

Kto poparłby hipotetyczną partię Mateusza Morawieckiego?

Opracowała
Agnieszka Cybulska

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku



Wyróżniająca Jakość Badań

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

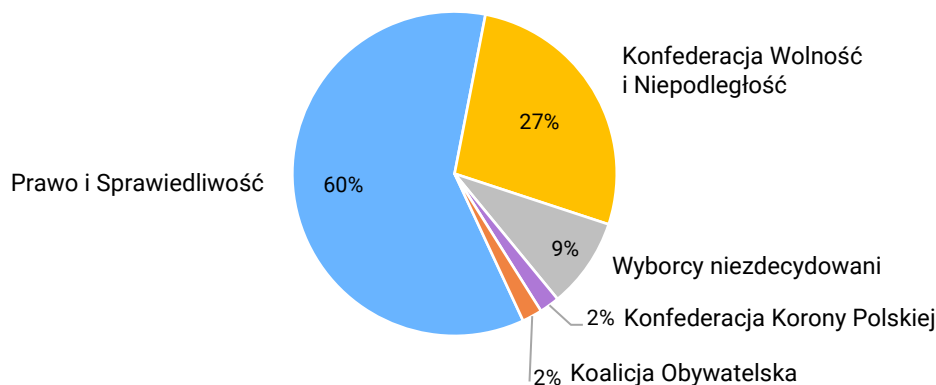
Niedawno były premier z czasów rządów PiS Mateusz Morawiecki założył polityczne stowarzyszenie Rozwój Plus. Według inicjatora jego celem ma być stworzenie dodatkowej przestrzeni do dialogu, wymiany doświadczeń oraz inicjowania działań wspierających rozwój społeczny i gospodarczy Polski. Mimo początkowych kontrowersji, a nawet pojawienia się groźby usunięcia z PiS osób, które by do niego przystąpiły, ostatecznie w wyniku rozmów założyciela Mateusza Morawieckiego z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim uzgodniono, że stowarzyszenie będzie działać w ramach PiS, pełniąc rolę – jak to określono – jednego z politycznych płuc tego ugrupowania. Jeszcze przed tymi uzgodnieniami, kiedy w mediach przewidywano utworzenie przez Mateusza Morawieckiego odrębnej od PiS partii, zapytaliśmy ankietowanych o ich poparcie dla takiej hipotetycznej inicjatywy¹.

Z deklaracji badanych wynika, że gdyby wybory parlamentarne odbywały się już teraz, na potencjalną partię firmowaną przez Mateusza Morawieckiego mogłoby oddać głos 6% badanych deklarujących chęć udziału w wyborach.

Przeprowadzone analizy wskazują, że poparcie dla tego ugrupowania w zdecydowanie największym stopniu bazowałoby na głosach wyborców PiS. Stanowiliby oni aż trzy piąte (60%) ogółu opowiadających się za partią byłego premiera. Ponad jedną czwartą jej ewentualnych zwolenników (27%) stanowiliby wyborcy głosujący dziś na Konfederację WiN. Nowe ugrupowanie mogłoby przyciągnąć także część tzw. niezdecydowanych wyborców – 9% jego potencjalnego elektoratu to zdeklarowani uczestnicy wyborów, którzy obecnie nie wiedzą, na kogo oddać swój głos. Elektoraty pozostałych ugrupowań byłyby tylko niewiele znaczącym zapleczem hipotetycznej partii Mateusza Morawieckiego – zaledwie po 2% jej elektoratu stanowiliby aktualni wyborcy Konfederacji Korony Polskiej i Koalicji Obywatelskiej.

¹ Badanie „Aktualności” (26) zostało zrealizowane metodą wywiadów telefonicznych wspomaganych komputerowo (CATI – 80%) oraz wywiadów internetowych (CAWI – 20%) w okresie 20–22 kwietnia 2026 roku na próbie dorosłych mieszkańców Polski (N=1000).

RYS. 1. Procentowy udział wyborców poszczególnych partii w potencjalnym elektoracie partii Mateusza Morawieckiego



Przyglądając się ewentualnym ubytkom w elektoratach innych ugrupowań po pojawieniu się na scenie politycznej partii Mateusza Morawieckiego jako samodzielnego bytu politycznego, zgodnie z oczekiwaniami, można stwierdzić, że najbardziej straciłby na tym PiS – 17% aktualnego elektoratu tej partii mogłoby przenieść swój głos na partię byłego premiera. Nowe ugrupowanie stanowiłoby także dość atrakcyjną alternatywę dla części wyborców Konfederacji WiN – na potencjalną partię Mateusza Morawieckiego zagłosowałoby co dziewiąty (11%) badany deklarujący obecnie poparcie dla Konfederacji WiN. Pojawienie się partii Mateusza Morawieckiego w małym stopniu ułatwiłoby decyzję wyborczą niezdecydowanym – głosowałoby na nią tylko 4% dość dużej rzeszy badanych deklarujących chęć udziału w wyborach, ale niemających sprecyzowanych sympatii partyjnych. W bardzo ograniczonym zakresie zainteresowani głosowaniem na potencjalne ugrupowanie Mateusza Morawieckiego byłiby wyborcy Konfederacji Korony Polskiej – 2% elektoratu tej partii przerzuciłoby swój głos na partię byłego premiera. Dla zwolenników pozostałych ugrupowań partia Mateusza Morawieckiego nie stanowiłaby już praktycznie żadnej alternatywy. Zainteresowanych przeniesieniem na nią swych głosów byłoby zaledwie 4 na 1000 dzisiejszych wyborców KO. Próżno byłoby ich szukać wśród zwolenników pozostałych ugrupowań, zarówno tworzących dzisiejszą koalicję rządową, jak i pozostających w opozycji – wśród wyborców PSL, Polski 2050, Nowej Lewicy i partii Razem nie znaleźli się żadni chętni do ewentualnego głosowania na ugrupowanie Mateusza Morawieckiego.